NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, piątek 27 stycznia 1922. Nr. 26.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— Mk.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparei 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·— Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Państwo jako gospodarz.

Kraków, 26 stycznia.

(ben) Pamiętamy jeszcze senzacyjną i w życiu parlamentarnem niewątpliwie bardzo rzadką kontrawersyę dwóch ministrów na plenum sejmowem. Chodziło wtedy o uchwalenie ustawy o środkach naprawy finansów państwowych, upoważniającej między innemi ministra skarbu do wydzierżawienia przedsiębiorstw państwowych osobom prywatnym. Broniąc swego projektu zacytował wówczas p. Michalski cyfry odnoszące się do gospodarki w kopalniach państwowych i wykazywał jej ujemne dla skarbu wyniki. Ku ogólnemu zdumieniu jednak wystąpił natychmiast jego kolega, minister przemysłu i handlu p. Strasburger i oświadczył, że p. Michalski był... źle poinformowany, gdyż kopalnie te nie przyniosły deficytu a tylko dokonano w nich znaczniejszych inwestycyj, które oczywiście nie mogły znaleźć natychmiast w całości pokrycia.

Obecnie znowu wypłynęło na powierzchnię pytanie: gospodarka państwa czy prywatna, tym razem z racyi monopolu tytoniowego wzgl. akcyzy. Śledząc przebieg obrad sejmowych w tej sprawie jak i w poprzedniej, nie możemy obronić się przed wrażeniem, że dyskusya ta nie toczy się na właściwej płaszczyźnie i że jest ona zbyt jednostronna, gdyż wychodzi wyłącznie z punktu widzenia finansów państwa, pomija natomiast zasadnicze znaczenie tej kwestyi dla całokształtu życia gospodarczego kraju.

Dyskusya nad pytaniem, jak daleko sięgać winna ingerencya państwa w życie gospodarcze społeczeństwa i w jakiej mierze państwo może i powinno przejąć funkcye prywatnego przedsiębiorcy, toczy się oddawna tak w świecie nauki jak i polityki. Argumenty obu stron są znane. Zwolennicy rozległej działalności państwa, nie koniecznie zresztą socyaliści, podnoszą, że współczesne życie gospodarcze wytworzyło szereg funkcyi, które w interesie ogółu powinny być spełniane nie przez jednostki, myślące wyłącznie o własnej korzyści, lecz przez państwo wzgl. gminy. Jako takie dziedziny nadające się do gospodarki publicznej uznano już prawie powszechnie komunikacye, jak koleje, tramwaje, pocztę, telegraf, następnie dostarczanie elektryczności, gazu i wody. Żądania zwolenników przedsiębiorczości państwowej idą jednak dalej, domagają się oni bowiem rozciągnięcia jej również na źródła siły popędowej, więc na kopalnie węgla, wkorzystanie „białego węgla“ t. j. spadków wodnych itd. Zdaniem ich państwo winno objąć zarząd ten celem zapobieżenia monopolowi prywatnemu i możliwemu pokrzywdzeniu poszczególnych przedsiębiorstw, korzystających z tych źródeł siły, dalej celem uniknięcia gospodarki rabunkowej i wreszcie celem odpowiedniego regulowania cen.

Zarzuty przeciwników tak szerokiej ingerencyi państwa streszczają się w tem, że jak wykazało doświadczenie przedsiębiorstwa państwowe pracują zawsze gorzej niż prywatne, że praca robotników i urzędników jest w nich mniej wydatna, że marnuje się materyały i urządzenia, nie dostosowuje się należycie produkcyi do potrzeb rynku itd.

Czasy wojenne i powojenne nie rozstrzygnęły wprawdzie zasadniczo tej ważnej kwestyi, mającej raczej podkład społeczny niż gospodarczy, dostarczyły jednak wielu nowych materyałów do oceny rentowności gospodarstw państwowych. Nie mówiąc bowiem już o krajach jak Niemcy i Austrya, które już przed wojną stały na gruncie daleko posuniętej ingerencyi państwa a w czasie wojny pod obuchem konieczności niejeden dalszy krok w tym kierunku uczyniły, również i państwa, gdzie dotychczas przedsiębiorczość prywatna najmniej była krępowana, jak Anglia i St. Zjednoczone, objęły na skutek konieczności wojennych pod własny zarząd koleje, częściowo żeglugę, kopalnie węgla, fabryki amunicyi itd. Zarządzenia te traktowane były od początku jako przejściowe tylko i mimo przeciwnych żądań partyj robotniczych, zostały one już przeważnie cofnięte. Ogłoszone obecnie wyniki tych zarządów państwowych są bardzo charakterystyczne. Zdawałoby się, że w kra-

Przed otwarciem Sejmu wileńskiego.

Wilno. PAT. Dowiadujemy się z biura prac sejmowych, że dekret o powołaniu sejmu na dzień 1-go lutego został już podpisany.

Ruch organizacyjny stronnictw ludowych.

Wilno. PAT. W związku z bliskim terminem zwołania sejmu wileńskiego daje się zauważyć wzmożony ruch organizacyjny poszczególnych stronnictw politycznych, zarówno w Wilnie, jak i na prowincyi. Urządzono szereg wieców powyborczych. Stronnictwa tworzą kluby poselskie, oraz prowadzą ożywioną dyskusyę na temat spraw, związanych z politycznym charakterem sejmu. Dotychczas nie doszło jeszcze do porozumienia międzypartyjnego w szerszym zakresie.

Posłowie centralnego komitetu wyborczego utworzyli klub zespołu stronnictw i ugrupowań narodowych, którego prezesem został poseł Bańkowski, wiceprezesami Engel i Brzostowski.

Rada ludowa zorganizowała klub rady ludowej, którego prezesem został p. Małowieski, zaś wiceprezesami pp. Marcinkowski i Janikowski.

Lewica do tej chwili nie dała żadnych jeszcze wiadomości o stanie swych prac organizacyjnych. Polskie stronnictwo ludowe urządza w dniu 29 br. zjazd swoich posłów. Spodziewany jest przyjazd posła Witosa. W Odrodzeniu nastąpił rozłam. Stefan Mickiewicz wystąpił z Odrodzenia.

Kto zostanie marszałkiem?

Wilno. PAT. Powszechnie zajmują się sprawą, kto zostanie marszałkiem sejmu wileńskiego. Przedmiotem rozważań międzypartyjnych jest kwestya stosunku przyszłego sejmu do tymczasowej komisyi rządzącej. Sprawa ta w dużej mierze zależy od charakteru sejmu, który wobec ogólnikowego brzmienia dekretu zwołującego sejm, określi swoje kompetencye.

Stany Zjedn. nie wezmą udziału w konferencyi genueńskiej.

Londyn. (AW). „Daily Mail“ donosi, jakoby senat amerykański uchwalił nie wysyłać delegatów na konferencyę do Genui. Stany Zjednoczone nie wezmą tak długo udziału w konferencyi w Genui, jak długo Rosya nie przeprowadzi rozbrojenia armii czerwonej.

Litwa nie dopuszczona do konferencyi w Genui.

Kowno. PAT. Gazety litewskie i rosyjskie przypuszczają, że Litwa nie otrzyma zaproszenia na konferencyę w Genui z powodu nieuznania jej de jure przez wszystkie państwa.

Obrady nad ustaleniem programu gospodarczego małej ententy.

Wiedeń. (AW). „Morgenzeitung“ donosi z Pragi, że odbywają się tam obecnie rokowania między Czechosłowacyą a resztą Małej Ententy w sprawie ustalenia wspólnego programu gospodarczego na konferencyi w Genui.

Konferencye lorda Courzona.

Paryż. PAT. (Havas) Angielski minister spraw zagranicznych lord Courzon i włoski minister spraw zagranicznych della Toretta spotkają się w dniu 14-go lutego celem omówienia spraw, dotyczących Wschodu.

Londyn. PAT. (Ag. Havasa). Ponieważ Llord Courzon dzisiaj i jutro będzie nieobecny w Londynie, konferencya między nim a Loucherem odbędzie się prawdopodobnie we czwartek.

jach tych, gdzie zmysł organizacyjny w przemyśle osiągnął swój szczyt, gdzie olbrzymie przedsiębiorstwa akcyjne, najbardziej zatem zbliżone do państwowych, są rzeczą zwykłą, państwowy zarząd przedsiębiorstw miał najlepsze szanse wykazania swych stron dodatnich. Istotnie, jeśli chodzi o ich sprawność, to wywiązały się one ze swych zadań bez zarzutu, dokonując dzieła wprost olbrzymiego. Strona finansowa przedstawia się jednak niemniej ujemnie niż w starych, biurokratycznych państwach kontynentu europejskiego. Regułą są i tam deficyty często bardzo poważne.

Mimo to przedwczesnym byłby wniosek, że idea przedsiębiorstw państwowych zupełnie zbankrutowała. Nie zapominajmy, że żądając od nich dochodów popada się w sprzeczność z innym stawianym im postulatem, mianowicie, by nie ustanawiały one zbyt wysokich cen i by uwzględniały interesy konsumentów. Prywatne przedsiębiorstwa z względami temi się nie liczą, dla nich istnieje jedynie wzgląd na własną kieszeń, nic więc dziwnego, że naogół przynoszą one wyższe dochody. Weźmy naprzykład koleje. Mimo ustawicznych podwyżek taryfy osobowe i towarowe są u nas jeszcze ciągle znacznie niższe od przeciętnego wzrostu cen.

Gdyby koleje znalazły się obecnie w rękach prywatnych, to pierwszym krokiem przedsiębiorców byłoby niewątpliwie bardzo wydatne poniesienie taryf. Trudnoby też istotnie odmówić im w tem racyi, skoro przecież koszta materyałów i robocizny wzrosły znacznie silniej niż dochody kolei. A jednak zdajemy sobie sprawę z tego, jak katastrofalnie musiałaby oddziałać na życie gospodarcze taka podwyżka taryf, wolimy więc z innych wpływów państwowych pokrywać deficyt kolei niż wydać je — a z niemi i siebie — w ręce prywatnych przedsiębiorców. Nie znaczy to oczywiście, by gospodarka na naszych kolejach nie była zdolna do daleko idących ulepszeń i oszczędności w drodze bardziej kupieckiego zorganizowania jej. Niemniej jednak zarząd ich winien pozostać przy państwie.

Z tego punktu widzenia należy też traktować różne projekty wydzierżawienia prywatnym przedsiębiorcom naszych kopalń i zakładów państwowych, puszczy białowieskiej itd. Do rozwinięcia ich potrzeba znacznych kapitałów, którymi nie rozporządzamy. Nie powinniśmy się lękać zanadto napływu obcych kapitałów, gdyż lepszem jest zatrudnienie dla wszystkich, choćby stąd profitowali obcy kapitaliści, niż przymusowe bezrobocie. Naczelną jednak wytyczną, która powinna przyświecać rządowi w wyborze objektów nadających się do wydzierżawienia i w ustaleniu warunków dzierżawy, powinien być nie tylko interes skarbu lecz i interes krajowych konsumentów. Tylko wtedy, gdy ten ostatni nie jest zagrożony, miarodajnym być może fiskalny punkt widzenia i tylko wtedy rozstrzygać winna wyższa oferta. W przeciwnym razie bowiem doraźna korzyść dla skarbu państwa może się okazać trwałą i znacznie większą stratą dla społeczeństwa.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna w dalszym ciągu obradowała nad wnioskiem ks. Lutosławskiego w sprawie objęcia przez ministerstwo oświecenia publicznego szkolnictwa wszelkiego stopnia i typu, przeznaczonego dla młodzieży polskiej poniżej lat 12. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Poza tem przyjęto artykuł określający zakres działania ministerstwa wyznań religijnych.

Komisya prawnicza dokonała wyboru referenta ustawy o ochronie lokatorów, przyczem 14 głosami przeciwko 13 na miejsce posła Grzędzielskiego obrała posła Fedorowicza.

Komisya administracyjna zakończyła trzecie czytanie ustawy o gminie wiejskiej. Celem ostatecznego uzgodnienia poprawek i wniosków mniejszości przesłano cały projekt do podkomisyi.

Komisya ochrony pracy uchwaliła wniosek posła Żulawskiego w sprawie noweli do ustawy o załatwieniu zbiorowych zatargów rolnych w Małopolsce. Po wysłuchaniu referatu komisya uchwaliła poprawkę do artyku 9 ustawy z dnia 11-go marca 1921.

Komisya opieki społecznej: Poseł Dziubińska zdała sprawozdanie o stanie repatryacyi na terenie Rosyi. Chodzi tu o pomoc żywnościową dla repatryantów, o organizacyę akcyi sanitarnej w Rosyi ze względu na epidemię, która się gwałtownie rozszerza, o pomoc dla dzieci w Rosyi, przyspieszenie powrotu uwięzionych jeńców cywilnych, wydawanie biuletynu co dwa tygodnie w sprawie wywiadu o zaginionych, zorganizowanie wysyłki korespondencyi do Rosyi itd.

Przyjęto do wiadomości

sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza do spraw repatryacyi,

posła Władysława Grabskiego o postępach repatryacyi. Uchwalono wezwać rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zaniedbania akcyi repatryacyjnej. Na następnem posiedzeniu odbędzie się dyskusya w sprawie polepszenia doli dzieci.

Komisya skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu tytoniowego. Prócz posłów przemawiali minister skarbu i dyrektor monopolu tytoniowego Zakrzewski. Dalszy ciąg dyskusyi odroczono.

Komisya wojskowa ukończyła obrady nad pragmatyką oficerską i przeszła do drugiego czytania.

Komisya robót publicznych opracowała ustawę o elektryczności do art. VIII i przyjęła te artykuły większością głosów. Zdecydowano wbrew pierwotnym projektowi, że koncesyi elektrycznych będzie udzielał minister robót publicznych, nie zaś wojewódstwa.

Komisya przemysłowo-handlowa uchwaliła 50-krotne podwyższenie opłat za wzory marki ochronnej i patenty od wynalazków.

Sprawa sprzedawania osad po kolonistach niem.

Warszawa. PAT. Komisya rolna przed porządkiem dziennym na wniosek posła Piechoty uczciła pamięć posła Swidy, jako zasłużonego pracownika i referenta w komisyi ważniejszych spraw. Nastąpiły obrady nad wnioskiem nagłym posła Brejskiego w sprawie sprzedawania osad po kolonistach niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej. Referował poseł ks. Kurzawski. Postanowiono, aby bezrolnym i małorolnym przysługiwało pierwszeństwo nabycia tych osad.

Nowe prezydyum sejmu gdańskiego.

Gdańsk. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dokonano wyboru nowego prezydyum. Prezesem obrany został poseł Prenchol, (nacyonalista), pierwszym wiceprezesem dr Loening (niem. p. gospodarczo-postępowa), drugim wiceprezesem dr Gehle (socyalista).

—o-o—

Po zgonie papieża.

Rzym. PAT. (Ag. Havasa). Wczoraj popołudniu zebrało się w Watykanie Collegium kardynałów pod przewodnictwem kardynała Gaspariego.

Wyjazd kardynałów polskich do Rzymu.

Warszawa. PAT. Pisma podają, że na miejsce zmarłego posła Swidy wejdzie do sejmu poseł Sadowski, członek Związku Ludowo-Narodowego

Warszawa. PAT. Dnia 24 bm. o godz 9'50 wieczorem wyjechali do Rzymu na conclave eminencye kardynał Edmund Dalbor, arcybiskup gnieźnieński i poznański, prymas Polski i kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup i metropolita warszawski.

Pogrzeb papieża odbędzie się we środę.

Rzym. PAT. (WBK.) Tysiące osób napływa nieustannie do kościoła św. Piotra, by pożegnać zmarłego papieża. Dzisiaj rano odbyło się w kościele pierwsze z 9 zapowiedzianych rekwiem. Pogrzeb naznaczono na środę wieczór. W myśl testamentu papieża w kościele św. Piotra naprzeciw pomnika królowej Krystyny szwedzkiej obok grobowca Piusa V. Miasto jest ozdobione chorągwiami czarnemi. Także na Kwirynale spuszczona jest chorągiew żałobna do połowy masztu. Królowa matka wystosowała pismo kondolencyjne do siostry papieża. Rozpoczęto przebudowę kaplicy Syksyńskiej dla odbycia konklawe.

Konferencye partyi niemieckich w sprawie odszkodowań nie doprowadziły do rezultatu.

Berlin. PAT. Międzypartyjne narady w sprawie odszkodowań nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Położenie zaostrzyło się, socyaliści większości są za pożyczką przymusową i żądają, aby wielki przemysł postarał się o 1 miliard marek w złocie, co uważane jest w kołach przemysłowych za niemożliwe, wobec tego, że wielki przemysł dostarczył już 45 miliardów marek papierowych.

Zakończenie strajku kolejowego w Saksonii

Brezno. PAT. (Wolff) Wedle doniesień pism wieczornych uważać można strejk w Dreźnie i okolicy za skończony. Personal wrócił po największej części do pracy, jakkolwiek nie ma jeszcze mowy o całkowitem podjęciu pracy. Dyrekcya poczt komunikuje, że wstrzymano na razie przyjmowanie pakietów i przesyłek wartościowych.

Wycofanie wojsk cudzoziemskich z terytoryum Rosyi azyatyckiej.

Waszyngton. PAT. (Havas). Komisya dla spraw dalekiego Wschodu na wniosek delegata amerykańskiego przyjęła rezolucyę zalecającą wycofanie wojsk cudzoziemskich z terytoryum Rosyi oraz zaniechanie uprzywilejowanej eksploatacyi ekonomicznej terytoryów okupowanych. Delegat francuski Sarraut oświadczył, że Francya jest szczęśliwa mogąc przyłączyć się do powyższej uchwały, albowiem pozostanie ona na zawsze wierną swej dawnej przyjaźni dla narodu rosyjskiego, w którego odrodzenie wierzy niezachwianie.

Znamienna mowa Trockiego.

Moskwa. PAT. W wielkiej mowie, wypowiedzianej na zjeździe młodzieży w Moskwie, Trocki porównał zachodnią Europę i Rosyę do dwóch zaciętych wrogów, zmuszonych jednak jeszcze jechać w jednym przedziale wagonu tak długo, dopóki jeden drugiego nie wyrzuci przez okno. Charakteryzując w ten sposób stosunek Rosyi do Europy, Trocki oświadczył, że zaproszenie rządu sowieckiego na konferencyę do Genui dowodzi, że Europie nie udało się zwyciężyć bolszewickiej Rosyi.

Walki powstańców karelskich z sowietami.

Helsingfors. PAT. (WBK). Wojska karelskie, które pod naporem przeważających oddziałów czerwonych musiały się cofnąć, odzyskały po uporczywej walce pod wieczór miejscowość Kirmasiynery na północ od Repola i ścigały nieprzyjaciela. Na całym froncie spostrzedz można widoczną poprawę sytuacyi wojennej.

* * *

Gdańsk. PAT. Wedle doniesień z Helsingforsu powstańcy karelscy rozpoczęli dnia 23 bm. ponownie ofenzywę. Front sowiecki został odparty o kilka kilometrów. Główne uderzenie powstańców skierowane jest na Ołoniec, utracony przez nich w ubiegłym tygodniu. Wedle doniesień powstańcy zajęli Ołoniec i posuwają się w kierunku Prepola.

Straszliwy stan sanitarny Rosyi sowieckiej.

Kopenhaga. PAT. Według doniesień z Moskwy główny komisaryat sanitarny oświadcza, że obecny stan sanitarny Rosyi sowieckiej jest o wiele gorszy niż w r. 1919. Epidemii nigdzie nie zlikwidowano, ani nie zlokalizowano. W Petersburgu umiera tygodniowo 350 do 500 osób wskutek epidemii.

Skargi mniejszości narodowych.

Bruksela. PAT. (Ag. Havasa). Donoszą, że komitet federacyi narodowej międzynarodowego związku stowarzyszeń, popierających Ligę narodów, przedłoży w ciągu dwóch dni skargi, napływające prawie od wszystkich narodów Europy środkowej i wschodniej, które posiadają mniejszości narodowe.

Listy z Niemiec.

Narodowo-niemieccy Żydzi.

(Od naszego berlińskiego korespondenta).

w. Berlin, 20 stycznia.

Żydostwo niemieckie nareszcie zbudziło się z apatyi. Dokonał tego jeden człowiek, który popchnął żydostwo niemieckie na nowe tory, i w krótkim czasie osiągnął z jednej strony sławę i rozgłos, z drugiej zaś nienawiść i nieprzyjaźń.

Tym człowiekiem jest Dr. Maxymilian Nauman, założyciel „Związku Żydów narodowo-niemieckich".

Przed rokiem opublikował on broszurę o „Żydach narodowo-niemieckich", w której nawoływał do założenia nowej partyi. Od tego czasu rozwinął Nauman bardzo żywą działalność publicystyczną. We wszystkich gazetach i pismach publikował artykuły, na wszystkie krytyki odpowiadał. Jest dobrym journalistą i polemistą umie swoją sprawę przeprzeć zgrabnie i zręcznie. Ponieważ potrafi sobie również urządzić dobrą reklamę, zdołał zwrócić na siebie uwagę publiczności, choć nie stoi za nim żadne godne wzmianki zgrupowanie polityczne. Niedawno zwołał Nauman do starej wspaniałej sali obrad pruskiej Izby Panów zgromadzenie, na którem zaprosił szereg chrześcijańskich polityków. dziennikarzy i działaczy społecznych.

Wygłosił tam dłuższe przemówienie w stylu jego zwykłych znanych wszystkim mów. I tak oświadczył, że co prawda nacyonalistyczni antysemici mają racyę, jeśli twierdzą, że Żydzi są narodowo obcy i że korrumpują rasową niemieckość, że dlatego powinni być wypędzeni z Niemiec, ale... to wszystko nie odnosi się do narodowo-niemieckich Żydów, którzy tak samo czują się Niemcami, jak każdy inny Niemiec „nieżydowskiego pochodzenia" i którzy absolutnie nie chcą mieć nic wspólnego z jakimikolwiek innymi Żydami, np. wschodnimi, a już w szczególności ze syonistami. Przyswajając sobie wiernie żargon najreakcyjniejszych antysemitów, oświadczył Nauman, że „obcy powinni możliwie jak najprędzej opuścić Niemcy, że natomiast jedyną drogą dla radykalnego rozwiązania wewnętrzno-niemieckich kwestyi żydowskich jest zorganizowanie zakrojonej na wielką skalę propagandy narodowo-niemieckiej myśli pomiędzy Żydami „Związek narodowo niemieckich Żydów" wybuduje pomost ponad przepaścią, która dzieli Niemców chrześcijańskich od „mojżeszowych".

Po kilku przemówieniach wygłoszonych jeszcze przez obecnych chrześcian, przyjęto końcową rezolucyę, która — jakkolwiek widocznie zredagowana przez samego Dra Naumanna, brzmi jak następuje: „Nieżydowscy (!) narodowo-usposobieni uczestnicy dzisiejszego zgromadzenia witają z radością ruch zainaugurowany ostatnio przez związek narodowo-niemieckich Żydów. Widzą w nim racyonalny środek dla stworzenia prawdziwej i zupełnej wspólnoty narodowej pomiędzy Niemcami żydowskiego i nieżydowskiego pochodzenia i wyrażają przekonanie, że tylko na drodze, przez nich obranej, da się stępić ostrze dzisiejszego antagonizmu. — Wzywają dlatego wszystkich narodowo usposobionych, nie-żydowskiego pochodzenia Niemców do energicznego poparcia „Związku narodowo-niemieckich Żydów".

„Deutsche Zeitung" już dała odpowiedź. Gazeta ta stwierdza, że stronnictwo było i pozostaje w dalszym ciągu antysemickiem i że nie uznaje żadnych wyjątków w stosunku do narodowo-niemieckich Żydów.

Nauman opublikował teraz dwie broszury, z których jedną poświęcił „syonistom i Żydom narodowym", drugą zaś „Żydom mojżeszowym i nie-mojżeszowym". „Nie-mojżeszowi" Żydzi są według Naumana Żydzi, wychrzczeni lub dyssydenci, którzy pomimo porzucenia religii żydowskiej pozostali nadal Żydami z pochodzenia. Gdyż żydostwo jest faktem pochodzenia, którego nie można usunąć.

Lecz przynależność do jakiejś narodowości cechuje nietylko pochodzenie, ale i również „serce" Dlatego dzielą się Żydzi, którzy tego współczesnego położenia nie mogą dłużej znieść — na dwa obozy: syoniści, którzy chcą powrócić do żydowskiej narodowości — i narodowo-niemieccy Żydzi którzy chcą utrzymać się przy niemieckości.

Między temi dwiema grupami jest wielka liczba Żydów, których Nauman nazwał „warstwą pośrednią".

Są to Żydzi, którzy równocześnie stoją po stronie żydowskiej i niemieckiej, a którzy sami się nazwali „niemieckimi obywatelami religii żydowskiej". Ci ludzie — dowodzi dalej Naumann — wytworzyli antysemityzm, gdyż ich charakteryzują wszystkie złe cechy Żyda; są oni pozbawieni prawdziwego niemieckiego poczucia; ciągle występuje u nich na zewnątrz pierwiastek obcy, żydowski, który łączy wszystkich innych Żydów. Ci „niemieccy obywatele religii żydowskiej" siedzą na dwuch stołkach równocześnie i przez to zdradzają niemieckość. Dlatego Nauman stara się wykazać przed niemiecką publicznością swoją niemieckość w ten sposób, że podnosi przeciw Żydom te same zarzuty co niemiecko-narodowi antysemici. Dowodzi tego w ten sposób: Wy Niemcy nie wierzycie, że Żydzi są dobrymi Niemcami. Są jednak Żydzi, którzy nie mają i nie chcą mieć jakiś wspólnych węzłów z innymi Żydami, bo dla nich francuski Żyd jest wrogiem a Żyd wschodni uciążliwym obcokrajowcem, każdego jednak chrześcijańskiego Niemca uważają za brata: takimi jesteśmy my, Żydzi narodowo-niemieccy... Chcemy więc wspólnie z Wami — nasi kochani niemieccy bracia — walczyć przeciwko Żydom. obcym naszemu środowisku, przeciwko syonistom i „warstwie pośredniej", a że my Żydzi jesteśmy poniekąd „rzeczoznawcami" na tem polu, możemy Wam dużo pomódz.

I w tym kierunku rozwija swą działalność „Związek Żydów narodowo-niemieckich". Na zebraniach w artykułach i w książkach żebrze się o uznanie ich jako Niemców, porzucając przez to ostatnie placówki żydowskiej godności.

Antysemici obchodzą się z tymi „mile widzianymi pomocnikami" z chłodną życzliwością, wyczekując odpowiedniej chwili, aby ich kopnięciem nogi od siebie odtrącić, gdyż Żyd pozostaje Żydem, a antysemici mają niekiedy więcej dumy, niż Żyd przypuszcza.

Nauman ma dotychczas mało przyjaciół w żydowskim świecie. Syoniści są naturalnie jego najzagorzalszymi przeciwnikami, gdyż jest on najskrajniejszym asymilantem jaki się ukazał w ostatnich czasach na horyzoncie niemieckiego żydostwa. Lecz o wiele zacięciej, niż syoniści, zwalczają Naumanna ci asymilanci, których nazywa „warstwą pośrednią" i których reprezentuje „Centralny Związek niemieckich obywateli religii żydowskiej". „Centralny związek" był zawsze szlachetnie asymilatorskim i zawsze chciał się uważać za „nierozdzielną część składową niemieckiej narodowości", przy każdej sposobności manifestował swoją niemieckość. Teraz formuje się żydowska partya, która chce być niemiecką i przez to wykazuje, że „Związek centralny" jest nie dość niemieckim. Na to zareagował „Centralny związek" na swem ostatniem Walnem Zgromadzeniu, gdzie ostro zaprotestował przeciwko agitacyi Naumanna. Będą znów rywalizowali wzajemnie w asymilatorskich tendencyach. Niektórzy, jednak z „warstwy pośredniej" zobaczą niejako w karykaturze mając przykład w Naumanie — dokąd prowadzi skrajna asymilacya i znajdą prawdziwą drogę do żydostwa.

„Związek narodowo-niemieckich Żydów" i pan Dr. Nauman stali się w każdym wypadku czynnikami, które prawdopodobnie sprawią, że żydostwo niemieckie będzie miało wiele jeszcze do działania. Żydostwo przeboleje ten nowy atak z własnego obozu, tak jak przebolało swego czasu hellenisci epoki syryjskiej zdradę wielu swych synów.

Sowiety a konferencya genueńska.

W wywiadzie, który udzielił komunistycznemu „Daily Herald" Trocki, oświadczył on m. in., bez względu na to, czy Francya będzie się o to starała czy nie, mamy nadzieję, że konferencya genueńska będzie uwieńczona zupełnem powodzeniem. Nie podzielam naiwnej wiary pewnych ludzi, którzy wierzą w zbawienie Europy za pomocą konferencyi. Przywrócenie równowagi świata jest trudnem przedsięwzięciem i może być dokonane tylko intenzywną pracą i bezpośrednią kooperacyą wszystkich narodów. Jest rzeczą niemniej pewną, że p. Lloyd George chce szczerze, by tym razem konferencya wydała jaknajlepsze rezultaty. Ze swej strony Niemcy i Rosya uczynią wszystko, co leży w ich mocy, by doprowadzić konferencyę do jak najpomyślniejszych wyników. Stanowisko Francyi jest bardzo wątpliwe. Poincare będzie najprawdopodobniej zmuszony zastosować się do warunków podobnie jak jego poprzednik i obrać pokojową politykę; Politycy francuscy mają jednak niestety ciasne prowincyonalne nawyczki i wązki horyzont lokalny i bardzo często nie umią sobie zdać sprawy z najoczywistszych faktów. Pan Poincare mógłby więc być zmuszony do abstynencyi od konferencyi genueńskiej. Byłoby to jednak bez znaczenia. Francya chociaż zdaje się sobie być arbitrem światowej polityki, jest w porównaniu z innemi mocarstwami bez wpływów i znaczenia. Całkiem inaczej przedstawia się sprawa o ile chodzi o Amerykę. Ona bowiem przedstawia ogromne znaczenie w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli Ameryka pozostanie na uboczu, konferencya musi się rozbić i nie będzie niczem innem, jak tylko generalną próbą innej konferencyi, o której będzie się musiało pomyśleć, jeżeli się będzie chciało przywrócić równowagę świata. Zapytany o stanowisko Rosyi w sprawie odszkodowań i re-

Felieton.

Jesienne dni w Krakowie.

Piękne, jasne dni zimowe staczają się z wysokich Karpat na równinę małopolską. Głębokie warstwy śniegu otulają starą ziemię, prawdopodobnie już cierpiącą na reumatyzm ze starości i przeżytej biedy. Jasno jest i zimowo, świeżość bije z dalekiej przestrzeni, ludzie zaś są widocznie zadowoleni, nie bacząc na wszystkie przepowiednie naszych dyplomatów w związku z nowym gabinetem francuskim.

Nie wierzę, jakoby ludzie prości zbytnio brali sobie do serca przesilenia gabinetowe i kaprysy ministrów. Wciąż mi się wydaje, że czas, najmożniejszy władca z bożej łaski stoi na uboczu, zdradliwie chichocąc przy tego rodzaju sposobnościach, gdy ministrowie schodzą się na konferencye, spierając się o wieczysty pokój. Uśmiecha się czas nawet wówczas, gdy ministrowie ferują wyroki na temat, jakich gazów trujących można na wojnie używać, a jakich nie można. Najgorsze jest w tem, że ludzie, zda się, poznali się na tym uśmiechu czasu, tracąc wskutek tego ostatnią szczyptę uszanowania dla wielkich polityków i ich trujących gazów.

Tak myślę niekiedy, widząc świeżą, rumianą młodzież, sankującą się na trotuarach krakowskich. Starodawny ten gród poprostu roi się od dziecięcych sanek drewnianych na których siedzą dzieciaki obojga płci, wszelakich wyznań i wszelakich barw włosów i oczu, w wieku od jednego roku do jedenastu, dwunastu lat. Zamiast koni, wprzągnięci są do sań, oczywiście, ojcowie, matki, starsze rodzeństwo, kuzynowie, stryjowie ciotki, słowem jakikolwiek starszy dzieciak, pozostający w jakiemkolwiek pokrewieństwie z młodszym.

Trudno spotkać w Krakowie w dzisiejszych dniach śnieżystych ojca czy starszego brata, któryby nie wlekli za sobą saneczek z parą maleństw o policzkach rumianych z mrozu i radości. Na trotuarach często dochodzi do zderzeń. Rozpędzone saneczki najeżdżają na Bogu ducha winnego przechodnia, który rzadko tylko popatrzy się za siebie. Powstają wtedy przykre sprzeczki, do których ludzie od wieków okazują nadzwyczajne zdolności.

Tak to muszą krakowianie lawirować między saneczkami nie tylko w pośrodku ulicy, lecz także na trotuarach, które wszędzie uchodzą za miejsca ochronne dla idących pieszo. I doprawdy, sytuacya byłaby nader ciężką, gdyby nie szczęśliwa okoliczność, że zamiast koni ciągną częstokroć saneczki te smukłe dziewczęta krakowskie, które oglądają cię tak mile i łagodnie, że gotów-eś wybaczyć wszystko, co napsociły ci saneczki. A gdyby ci nie wstyd było, porwałbyś raz taką dziewczynę ciągnącą saneczki, usadowiłbyś ją na saniach wraz z gromadą dzieciaków, a sam wprzągłbyś się na przewodnika. Dziewczyna, która wodzi saneczki niejednokrotnie może stać się uwodzicielką, nie wiedząc sama, co robi.

Bogu tylko dzięki, że sanie są malutkie, gromada dzieciaków bez uroku, liczna, a słońce w górze, choć nieco zakatarzone i otulone ze względu na mróz, we flanelę, to jednak spoziera na dół, bacznie obserwując wszystkie twe uczynki. Nie pozostaje ci więc nic innego, jak tylko pochwycić kokieteryjne spojrzenie dwojga serdecznych oczątek, lub przynajmniej życzyć ich właścicielce szczęśliwej drogi saneczkowej w przyszłych latach.

Jasne dni staczają się i też saneczkują swobodnie w czas zimowy. Tak spokojnie i cicho jest na białych polach.

Jeśli zaś i ty pragniesz ukołysać się w tym spokoju, wówczas wchodzisz do starych, milczących muzeów, do salonów sztuki i geniuszu, lub odbywasz wędrówki po Wawelu po grobach dawnych królów co ich chwała mówi do cię z poza masywnych, żelaznych lub srebrnych trumien. Wówczas i twoja myśl odbywa cudowną podróż (jakby na saneczkach) daleko, daleko w minione lata, hen, ku dobrodziejstwom jego mości — dawnego czasu.

Kraków, w styczniu 1922.

Józef Hoffman

rewizyi traktatu wersalskiego odpowiedział Trocki: Odszkodowania i wogóle traktat wersalski to lichwiarskie pretensye zwycięzców. Idziemy do Genui po to, by omówić odszkodowania w znaczeniu szerszym tego słowa znaczeniu: reparacye za szkody gospodarcze spowodowane wojną. Wymaga to współpracy wszystkich narodów i zużytkowania sił produktywnych wszystkich krajów. Traktat wersalski został już zrewidowany przez samo życie. Zaproszenie do Genui jest samo w sobie niczem innem jak rewizya traktatu. Co do Ligi Narodów to należy stwierdzić, że dwaj jego członkowie Finlandya i Japonia chcą nas właśnie zaatakować w tej chwili. Ale Liga Narodów nie interesuje nas zupełnie. Możemy uznać radę najwyższą i traktować z nią, bo jest faktem. Liga narodów nie jest faktem, lecz beztreściwym fantomem. P. Lloyd George zarzucił Francuzom, że wzbraniają się uścisnąć dłoń morderców z północy, uścisnąwszy przedtem dłoń morderców ze wschodu, to znaczy kemalistów. Rząd rosyjski jest tego samego zdania; jeżeli chce się pokoju, to trzeba uścisnąć dłoń ludziom różnego rodzaju: Mordercom ze wschodu, mordercom z północy, a nawet mordercom z zachodu.

—oo—

Przegląd polityczny.

Warunki udziału Ameryki w konferencyi genueńskiej.

„Neue Freie Presse" zamieszcza następujący telegram z Waszyngtonu:

Już od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowania tutejszych kół dyplomatycznych i politycznych jest kwestya udziału Rządu Stanów Zjednoczonych w konferencyi genueńskiej. Aczkolwiek sprawa ta będzie rozstrzygnięta dopiero w ciągu najbliższych kilku dni, to już obecnie krążą pogłoski o warunkach, pod jakimi Rząd Waszyngtoński weźmie udział w naradach genueńskich.

Warunki te są następujące:

1) ograniczenie obiegu banknotów papierowych,

2) przywrócenie równowagi w budżetach państw europejskich,

3) uregulowanie sprawy odszkodowań niemieckich na podstawie stanu wypłacalności Niemiec,

4) zmniejszenie wydatków na armię, gdyż wydatki te w pierwszym rzędzie przyczyniają się do zwiększenia liczby banknotów papierowych.

Pogłoski powyższe, krążące już od dłuższego czasu w Waszyngtonie, zostały potwierdzone ostatnio przez jednego z członków Rządu Amerykańskiego Herberta Hoovera, upatrzonego na przewodniczącego delegacyi amerykańskiej na konferencyi genueńskiej.

Hoover oświadczył w tej sprawie co następuje:

„Utrwalenie kursów walut europejskich będzie możliwe tylko wówczas, o ile państwa europejskie zerwą ostatecznie z zasadą wypuszczania coraz to nowych emisyi banknotów papierowych i ograniczą znacznie swe wydatki na utrzymanie sił zbrojnych, niepomiernie liczebnych. Utrwalenie kursów walut może nastąpić również tylko wówczas, o ile kwestya odszkodowań będzie uregulowana ponownie nietylko po uwzględnieniu wysokości szkód, wyrządzonych przez Niemcy, ale także z uwzględnieniem ich wypłacalności. Zbrojenia Europy muszą być ograniczone, a ograniczenia takie przyczynią się w pierwszym rzędzie do równowagi w budżecie".

Bolszewizm, Żydzi a Polska.

„Kuryer polski" pisze z okazyi awantury przeciw śpiewaczce Izie Kremmer:

Dla żadnego innego państwa nie jest w tym stopniu co dla Polski ważnem, zdać sobie sprawę z prawdziwej istoty rewolucyi bolszewickiej, uświadomić sobie, że udział w niej Żydów jest wprawdzie dla jej losów rzeczą bardzo doniosłą, ale wtórną, zrozumieć wreszcie, że jej duchowy rdzeń jest rdzennie rosyjskim.

Jestto dla nas rzeczą dlatego tak bardzo ważną, iż załatwienie się z istotą te rewolucyi — bardzo na prawdę łatwe — na podstawie formuły, że jest ona żydowskim przewrotem, prowadzi do fałszywej zupełnie prognozy w kwestyi rosyjskiej: nadając rewolucyi bolszewickiej piętno obcej rasowo naleciałości, pogląd ten czyni ją czemś zupełnie przemijającem, krótszym lub dłuższym opizodem, po którym nie pozostanie nic, prócz strasznego wspomnienia, blednącego w miarę powrotu dawnej, prawdziwej, głęboko w duszy ludu tkwiącej Rosyi, odmłodzonej i zmodernizowanej wstrząsem wojennym i rewolucyjnym.

Wolno było wierzyć w to — mniej lub więcej bezkarnie — społeczeństwom zachodnim; wolno w to wierzyć emigracyi rosyjskiej, biorącej pragnienia swe za rzeczywistość — dla nas taka pomyłka w rozpoznaniu choroby rosyjskiej może się stać źródłem ciężkich szkód i bolesnych niespodzianek. Bezpośredni sąsiad Rosyi musi ją rozumieć — pod groźbą zguby.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

I. Zjazd rabinów w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak już donieśliśmy, nastąpiło onegdaj w Warszawie otwarcie I. zjazdu rabinów w Polsce. W zjeździe bierze udział ponad 200 delegatów, w ich liczbie szereg najwybitniejszych rabinów z Kongresówki i Małopolski.

Zjazd otworzył sędziwy rabin kaliski, Lipszic, poczem wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele rządu. P. Adelberg imieniem ministeryum oświaty życzy zjazdowi powodzenia w pracy. Min. oświaty — oświadcza mówca — widzi w zjeździe rabinów nie tylko przedstawicielstwo żydowskiego duchowieństwa lecz także reprezentacyę gmin żydowskich, podlegających ministeryum oświaty.

Po przemówieniach przedstawicieli rządu zabierał ponownie głos rabin kaliski, który m. in. oświadcza: „Wierzymy w zwycięstwo sprawiedliwej tradycyi narodu polskiego. Społeczeństwo żydowskie stoi na stanowisku silnej i wielkiej Polski, a tylko domaga się zrozumienia dla swych odrębnych interesów religijnych i kulturalnych, możliwości egzystencyi w dziedzinie gospodarczej i ekonomicznej". Mowca wyraża przekonanie, że Żydzi ostatecznie osiągną prawa religijno narodowe.

Z kolei powitali zjazd: rabin Murak z Rygi imieniem rabinów rosyjskich, rabin polowy dr. Mieses, p. Lewin imieniem org. Szlome Emune Israel, poseł Farbstein imieniem „Mizrachi", prof. Bałaban imieniem seminaryum rabinackiego „Tachkemoni", rabin Ahronson z Kijowa, dalej rabin Szapira imieniem związku rabinów Małopolski, wreszcie imieniem warszawskiej gminy żydowskiej, p. Dawidson.

Po dokonaniu wyborów prezydyum, złożonego z 7 rabinów zostało zamknięte pierwsze posiedzenie o godzinie 11 w nocy.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Walka z żydostwem w Rosyi sowieckiej.

Londyński „Cajt" pisze: Położenie ekonomiczne żydostwa rosyjskiego jest bardzo ciężkie, ale jeszcze gorsze jest życie duchowe i społeczne. Jest to zupełna zagłada w całem znaczeniu tego słowa. Żydostwo jest nietylko bojkotowane, lecz bezlitośnie gnębione. Wszystko co żydowskie uważane jest za kontrrewolucyjne i w miarę możności zakazane. Bardzo charakterystyczna była sprawa macy, nadesłanej przez J. D. C., której nie rozdano ludności pod pretekstem, że jest to pokarm kontrrewolucyjny; macę tę oddano żołnierzom, którzy odsprzedawali ją Żydom.

Nigdzie asymilacya Żydów nie odbywa się w sposób tak oryginalny, jak w Rosyi Sowieckiej. Pod tym względem bolszewicy nie są więcej warci niż fanatycy średniowieczni.

Bolszewicy a syonizm.

Warszawa. (B. P. O. S.) Wychodzące w Moskwie pismo „Prawda" zamieściło artykuł wstępny pióra Litwakowa, jednego z przywódców sekcyi Żydowskiej Partyi komunistycznej. Autor występuje bardzo ostro przeciwko syonizmowi i kończy:

„Walka z syonizmem jest na porządku dziennym. Powinna ona obchodzić nie tylko sekcye żydowskie. Placówki drobnomieszczaństwa powinny być zaatakowane przez cały aparat władzy proletaryackiej".

Żydzi w Odessie.

Wychodząca w Paryżu „La Tribune Juive" zamieszcza następujący list z Odessy:

Większość fabryk jest nieczynna. Robotnicy żydowscy są na bruku i boją się szukać pracy na wsi, chociaż tam daje się odczuwać brak rąk roboczych. Muszą więc zarabiać na życie handlem i zajmować miejsce na bazarach obok byłych burżujów. Niektórzy spekulują, lub prowadzą kontrabandę, najgorsi przystali do bandytów, ale ogromna większość umiera z głodu.

Położenie inteligencyi i burżuazyi żydowskiej nie jest lepsze. Większość żyje ze sprzedaży swego dobytku. Ale to źródło dochodów wyczerpuje się, każdy stara się wydzierżawić jakąś kawiarnię lub bar: niemożliwe więc jest myśleć o życiu społecznem, które zupełnie ustało.

Bolszewicy rozwiązali gminę żydowską. Rabinat został zreformowany akta stanu cywilnego prowadzi biuro żydowskie „Komhoru". Duchowieństwo umiera z głodu. Jadłodajnię dla biednych Żydów przy ul. Bazarnej zamknięto, a Zarząd rozwiązano. Zamknięto również synagogę syonistyczną, z powodu kazań antysowieckich, które tam wygłaszano. Nie oszczędzono również stowarzyszenia sportowego „Makkabi" — stowarzyszenie zostało rozwiązane a jego znaczny majątek skonfiskowany.

Wogóle syoniści są podejrzeni w oczach władzy sowieckiej. Wielu z nich aresztowano, jak również członków żydowskiej partyi narodowo demokratycznej oraz członków Gminy Wyznaniowej.

Antysemityzm daje się coraz bardziej odczuwać, szczególnie w administracyi sowieckiej i w czerwonej armii.

Słowa i czyny.

Magistrat w Morawskiej Ostrawie odmówił kulturalnym towarzystwom żydowskim subwencyi. Prasa żydowska ostro atakuje tę uchwałę. (Ż. B. K.)

Wystawa żydowskiej sztuki graficznej.

W pierwszym tygodniu lutego odbędzie się w Pradze staraniem związku akademickiego Bar Kochba wystawa żydowskiej sztuki graficznej. (Ż. B. K.).

ŻYD. BANK KOLONIALNY W AMERYCE.

Starania członka Egzekutywy syońskiej Jakóba Cowena o założenie filii Żyd. banku kolonialnego w Nowym Jorku zostały uwieńczone pełnym skutkiem. (Ż. B. K.).

Żydowska szkoła teatralna.

W Kownie założoną została z inicyatywy Żyd. Rady Narodowej i znanego pisarza Mnkdoniego (Dra A. Kopla) pierwsza szkoła teatralna (Ż. B. K.).

„Keren Hajessod".

W mieście Atlantic w Ameryce odbyli członkowie syońskiej delegacyi zgromadzenie w obecności burmistrza. Zebrano natychmiast 25.000 dolarów. Sokolow został zamianowany honorowym obywatelem tego miasta. (Ż. B. K.).

Senator King przeciw żydowskiej imigracyi.

Wobec zastępcy Żyd. Biura korespondencyjnego oświadczył senator King w Waszyngtonie że jest przeciwny żydowskiej imigracyi, głównie z powodu radykalizmu żydowskich apostołów. Senator King przyznaje, że radykalizm tych apostołów niema nic wspólnego z Żydostwem.

Zniesienie żyd. kas pożyczkowych

Wydział odbudowy I. A. C. zajmuje się ostatnio łączeniem żydowskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych w zrzeszenia. Po zorganizowaniu centralnego zrzeszenia żyd. kas pożyczkowo-oszczędnościowych, znajdujących się na terenie b. Kongresówki, przystąpiono do zorganizowania takiegoż na kresach.

Centralne zrzeszenia będą miały za zadanie m. in. udzielanie kredytów poszczególnym kasom oraz roztaczanie kontroli nad ich działalnością.

O ułatwienia paszportowe.

Kraków, 26 stycznia.

Niedawno odbyła się konferencya państw sukcesyjnych w Porterose, przy udziale Polski, na której przyjęto jednomyślnie zasadę najrychlejszego wprowadzenia do stosunków paszportowych najdalej idących ułatwień. Później już przyjęto w Paryżu zasadę, by wydawano paszporty dwuletnie za minimalną opłatą i stosowano też dla wiz bardzo nizkie opłaty.

Mizerya paszportowa uprzykszyła się już obywatelom wszystkich państw europejskich.

Na ostatniej (18 stycznia br.) konferencyi państw sukcesyjnych w Gracu, w sprawie wprowadzenia w życie uchwał z Portorose celem ułatwienia ruchu kolejowego i paszportowego — delegat niem.-austr. republiki zawiadomił, że jego rząd wprowadził dla obywateli państwa, które zobowiązywały się do wzajemności jak największe ułatwienia paszportowe i wizowe. Polski delegat natomiast zajął stanowisko odmowne, mimo że przewodniczący przypomniał naszemu delegatowi, iż zastępca Polski w Porterose dopieroco głosował za zniesieniem ograniczeń i tyranii paszportowej i mimo że przewodniczący poradził delegatowi polskiemu, by zasięgnął od swego rządu nowych instrukcyi.

Tak tedy będziemy dalej uchodzić na cywilizowanym Zachodzie za państwo policyjne i to dzięki niezrozumieniu sprawy przez referenta odnośnej sprawy. A tymczasem w kraju ciągle słyszymy frazesy o postępowości naszej, o wolnościowej konstytucyi i o prawach obywateli.

Rzeczywistość wygląda jednak zupełnie inaczej.

W ostatnim czasie, już po konferencyi w Porterose, sprawa paszportowa u nas przybrała formy wprost groteskowe. Proszę obliczyć wiele dróg, czasu i straty energii trzeba obecnie, by uzyskać (w czwartym roku po wojnie) paszport! Petent musi odwiedzić przynajmniej trzy biura!

W Administracyi Podatków, musi poczekać kilka godzin na poświadczenie, wyrażające zgodę Administracyi Podatków, o ile zapłaci wymierzony lub domniemany podatek lub podatki za rok cały. O ile petent jeszcze nie ma 30 lat musi otrzymać zezwolenia P. K. U. Musi się wystarać w Magistracie o świadectwo przynależności i o poświadczenie urzędu statystycznego, że przy spisie ludności zapisał się jako obywatel polski. Dyrekcya Policyi odsyła do Komisaryatu akta do do zbadania i do uzyskania poświadczenia „prawowierności", które się otrzymuje po odwiedzinach agenta policyjnego, a ten znów zasięga informacyi o petencie u dozorcy domu — jako „męża zaufania" — czy petent nie jest, politycznie angażowany.

Któż zatem jest miarodajnym do wydania opinii!

Jedną z najprzykszejszych praw dla kupca udającego się do Wiednia lub na południe jest rewizya osobista przy przyjeździe z Polski w Piotrowicach i przy wyjeździe z Czechosłowacyi w Lundenburgu.

Celowem byłoby, doprowadzić do następującej umowy z Czechosłowacyą. Obywatele polscy mający paszport polski do krajów poza terytoryum czechosłowackie a tylko chcący przejechać terytoryum Czechosłowacyi bez przesiadania, zostają zwolnieni: a) od rewizyi na granicy Czechosłowacyi tak przy wyjeździe jak i przyjeździe, b) od wizy czeskiej, c) obywatele polscy zostają na granicy w Piotrowicach umieszczeni w wagonach które pod nadzorem straży celnej czeskiej będą konwojowane do granicy niem. Austryi.

Takie uregulowanie sprawy ułatwi pracę kontroli celnej w stacyach granicznych, skróci czas drogi dla podróżnych i uwolni podróżnych od kosztów wizowych.

Rzecz jasna, że i Czechosłowacyi musiałaby być zagwarantowaną analogiczna wzajemność.

R. P.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

DEBORA KORNBLÜTH — HERMAN LEIPZIG
zaręczeni
124 Mielec, w styczniu 1922 r.

FRYMETA WIESENFELD, Tarnobrzeg — MOJŻESZ FRIEDMANN, Ulanów n/S.
130 zaręczeni w styczniu 1922 r.

DORA KRAKAUER, Kraków — MOZES NATOWICZ, Kalwarya
125 zaręczeni 22 stycznia 1922 r.

Drogiej przyjaciółce Racheli Blattberg z okazyi zaręczyn z p. Dr. Fischem z Tarnowa serdecznie gratuluje
126 Rodzeństwo Salpeter z Mielca.

Z okazyi zaręczyn naszego kierownika p. Mojżesza Friedmanna z p. Frymetą Wiesenfeldówną z Tarnobrzegu serdecznie gratuluje
131 Żyd. Szkoła koszykarska, Ulanów.

Z okazyi zaręczyn naszej kochanej koleżanki Broni Rubinfeld z p. Izakiem Rothfeldem serdecznie gratulują
128 Siostry Mingelgrün, Hela Rosen. Dora Katz i Henryk Jarmusch.

Z okazyi zaręczyn naszej kochanej siostry Broni Rubinfeld z p. Izakiem Rothfeldem serdecznie gratulują
129 Siostry i Bracia Rubinfeldowie.

KRONIKA.

Kraków, 26 stycznia.

— Wyjazd ministra Downarowicza z Krakowa. Wczoraj w południe przybył p. minister Downarowicz w towarzystwie p. wojewody dra Gałeckiego, kierownika Komendy Głównej Policyi państwowej Hoszowskiego i sekretarza ministra Nożyńskiego do Tarnowa. W gustownie przybranym salonie kolejowym powitał p. ministra burmistrz dr. Tertil podniosłą i serdeczną przemową, na którą p. minister również serdecznie odpowiedział. Po złożeniu wizyty księdzu biskupowi Wałędze, przyjął p. minister w gmachu Starostwa księży biskupów Wałęgę i Komara, reprezentacye wojskowości, naczelników władz, Radę miejską i szereg deputacyi.

W drodze powrotnej na dworcu kolejowym w Bochni powitali p. ministra starosta Podobiński, naczelnicy miejscowych władz wojskowych i cywilnych, komisarz rządowy miasta Bochni Ossoliński i inni.

Po powrocie p. minister udzielał w godzinach wieczornych w Województwie dalszych audyencyi.

Na cześć p. ministra odbyło się o godz. 9-ej w salonach p. wojewody dra Gałeckiego i jego małżonki zebranie towarzyskie przy bardzo licznym udziale osobistości ze wszystkich sfer naszego miasta.

O godz. 11-ej wieczorem p. minister wraz z otoczeniem opuścił Kraków, żegnany na dworcu przez wojewodę dra Gałeckiego, przedstawicieli władz i szereg osobistości.

— Deputacya krakowskiej gminy żydowkiej u min. Downarowicza. Jak już donosiliśmy, min. Downarowicz przyjął we wtorek deputacyę krakowskiej gminy żydowskiej w osobach prezydenta dra Rafała Landaua i wiceprezydenta Baumingera. Prezydent dr. Landau przywitał p. ministra imieniem żydowskiej ludności Krakowa, poczem przedstawił cały szereg spraw dotyczących naszej gminy, domagając się przedłożenia Radzie wyznaniowej rządowego projektu statutu dla gmin żydowskich oraz omówił położenie finansowe gminy, domagając się subwencyi rządowej na cele szpitala żydowskiego, nowo budować się mającego cmentarza i t. d. Pan minister informował się o działalności i rozwoju krakowskiej gminy wyznaniowej i przyrzekł poparcie spraw przez delegacyę poruszonych.

— Staraniem komitetu obywatelskiego dla wsparcia żyd. młodzieży szkół średnich, odbędzie się w niedzielę d. 29 bm. w soli Sokoła zabawa towarzyska. Wstęp za imiennem zaproszeniem, po które uprasza się zgłaszać do p. Langera, ul. Zielona l. 15, I. p. w godzinach popołudniowych.

— Major francuski w Krakowie. Wczoraj przybył do Krakowa major francuski Cahart z Górnego Śląska. Przez cały dzień gość zwiedzał zabytki naszego miasta, wieczorem zaś złożył wizytę choremu gen. Tronyo w towarzystwie majora Rout i rotmistrza Pustowskiego.

— Połączenie kolejowe Górnego Śląska z Małopolską. Jak niedawno donosiliśmy, odbyła się w magistracie wstępna konferencya w sprawie połączenia kolejowego Górnego Śląska z Małopolską i rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego. Na podstawie wyników tej konferencyi przygotował obecnie magistrat wnioski, które przed przedłożeniem ich Radzie miejskiej będą przedmiotem obrad połączonych sekcyi ekonomicznej, skarbowej i prawniczej, których posiedzenie odbędzie się w najbliższym czasie przy współudziale delegatów dyrekcyi kolei państw. i Naczelnej Rady Ludowej.

— Rozstrzygnięcie konkursu na budowę gmachów pocztowych w Krakowie. Jak przed kilku dniami donosiliśmy, rozpisano w swoim czasie konkurs na budowę gmachów Pocz. Kasy Oszczędności i Dyrekcyi Poczt w Krakowie. Na ręce przewodniczącego sądu konkursowego, wiceprezydenta Sarego, nadesłano szereg prac z Krakowa i innych miast Polski. Wczoraj zebrali się członkowie sądu konkursowego w salonach prezydyum miasta; po rozpatrzeniu nadesłanych ośmiu projektów przyznał sąd konkursowy następujące nagrody: Na budowę gmachu P. K. O. pierwszą nagrodę projektowi Nr. 1, drugą zaś projektowi Nr. 4; na budowę Dyrekcyi poczt pierwszą nagrodę projektowi Nr. 3, drugą zaś projektowi Nr. 1. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami projektu Nr. 1 (na obie budowle) są architekci Jan Zawiejski i Roman Stadnicki, projektu zaś Nr. 4 „Spójnia budowlana" arch. Stryjeński, Mączyński i Korn. Autorem projektu Nr. 3 jest architekt Józef Piątkowski ze Lwowa. Sąd konkursowy zaproponował ponadto zakupno projektu Nr. 6 na budowę Dyrekcyi poczt.

— Sprytny koniokrad. Do policyi doniósł Józef Kawula, gospodarz z Czyżyn, że wczoraj popołudniu skradziono mu na placu Groble konia z sankami wartości 240.000 mk. Złodziej wykorzystując chwilową nieobecność Kawuli, który oddalił się do miasta, zaprzągnął konia i niezatrzymywany przez nikogo odjechał. Wieśniaczka, której Kawula odchodząc powierzył opiekę nad koniem i sankami, przypuszczała, że jest to parobek nieobecnego właściciela.

— Kradzież w Grand Hotelu. Niewyśledzony dotąd sprawca skradł na szkodę p. Zbigniewa Hordyńskiego, mieszkającego chwilowo w Grand Hotelu z zamkniętego pokoju damski zegarek złoty bransoletowy, złotą szpilkę z perłą, rewolwer angielski, ubranie smokingowe, łącznej wartości kilkuset tysięcy marek pol. oraz w gotówce 30.000 koron austryackich i 100 koron czeskich.

—o-o—

— Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się w piątek 27 b. m. o godz. 7.45 (Orzeszkowej 7). 428

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj po dłuższej przerwie wracają na repertuar „Dzieje salonu" K. Wroczyńskiego. — Autor „Czystego interesu" p. Stefan Kiedrzyński przybywa jutro do Krakowa, by zobaczyć przedstawienie swej komedyi, przyjętej z tak ogólnym aplauzem. — W sobotę po raz pierwszy „Horsztyński" w nowej inscenizacyi. — P. Władysław Bracki, znany z dwuletniej działalności w Krakowie, rozwiązał umowę z nieotwartym dotąd warszawskim teatrem stołecznym i powrócił na scenę im. J. Słowackiego.

— Z Opery. Występ pp. Szafrańskiej, Jarosławskiego i Jachny. Jako Carmen akcentuje p. Szafrańska bardziej część śpiewacką niż aktorską, jednak bez uszczerbku dla całości. Tylko od czasu do czasu przebłyskiwały w I. i II. akcie ogniki niebezpiecznej zalotności kokietki, które ustąpiły w III. głębszym tonom dziecka natury bojącego się o swe życie. Głos Szafrańskiej posiada bardzo wdzięczny i piękny dół oraz energiczną emisyę i pewną intonacyę we wszystkich pozycyach. W roli Escamilla wystąpili Jarosławski i Jachno; potężne ich barytony znane już z poprzednich występów estradowych miały wprawdzie nie wielkie pole do popisu, ale i w szczupłych ramach tej roli błyszczały czystym metalem dźwięku i wielką sztuka śpiewacką.

Dr. Apte.

— **Aniela Kolman w „Krowoderskich Zuchach“** Dyrekcya teatru „Bagatela“ zezwoliła na szereg gościnnych występów w teatrze „Nowości p. Anieli Kolman, niezrównanej odtwórczyni roli Katarzyny Gzymsik w „Krowoderskich Zuchach“ P. Kolman grała Grzymsikową w Krakowie i we Lwowie przeszło 300 razy, a prasa nie miała dość słów zachwytu dla jej znakomitej kreacyi Zaznaczyć należy, że role Gzymsikowej pisał autor specyalnie dla p. Kolman.

Reduta prasy. Jeszcze przez kilka dni komitet będzie sprzedawał bilety wstępu na Redutę prasy w lokalu redakcyi „Czasu“ od godz. 4—6 pop. Przygotowania do balu maskowego dobiegają końca. Westibul i sale Starego Teatru zamienione będą w czarodziejski ogród, pełen świerków oraz żywego kwiecia. Wśród lasu drzew ustawione będą pawilony, w których uproszone panie sprzedawać będą karnety artystycznie wykonane przez wybitnych polskich malarzy.

IV. Czarna kawa odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 4 pop. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. W Czarnej kawie współudział przyjęły wybitne siły artystyczne naszego miasta. Program podamy jutro.

— **Piosnka aktualna będzie bardzo silnie reprezentowana w rewii Tommy'ego, która zostanie** odegrana w „Bagateli“ 28 stycznia w sobotę, o godz. 11-ej wieczór. Najświetniejsze z nich będą: Piosnka Łapówki i Fufy — pani Bruczowej, kuplety włamywacza — Turskiego, elegia Landrua — Berskiego, pieśń o węglu i podnosząca włosy kolenda futurystów, które zaśpiewa potężnym basem pan Kraus, piosnka Daniny — p. Skalskiej, lament głodnej Rosyi — p. Trojanowskiej, żale reemigranta amerykańskiego — Brońskiego, pieśń Wuja Sama — Wolińskiego z „Nowości“, „Trink mer noch a Tröpfe“ Karola Habsburga w interpretacyi p. Dietricha, hołd monarchistów i wiele innych. Pod tym względem rewia Tommy'ego będzie prawdziwie paryskim tworem, pełnym dowcipu, werwy satyrycznej i z nieszkodną łezką sentymentu.

— **Dzisiejszy koncert** Seweryna Eisenbergera zgromadzi w Starym Teatrze — jak było do przewidzenia — niebywałe tłumy publiczności. Wielki artysta odtworzy wspaniały program wirtuozowski, złożony z arcydzieł klasycznej muzyki fortepianowej. Reszta biletów jest do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek, Linia A—B, i od godz. 6 wiecz. przy kasie Starego Teatru.

oo

— **Pomyłki druku.** W onegdajszym „Liście z Warszawy“ p. M. Kanfera zakradła się fatalna pomyłka druku: zamiast słowa „credo“, dyablik drukarski wsunął słowo „kredę“ co oczywiście całemu zdaniu nadało śmieszne znaczenie.

W fejletonie „Z wystawy Tow. Sztuk P.“ Dra H. Fromowicz-Stillerowej we wczorajszym numerze zakradły się następujące omyłki drukarskie: W szpalcie 2, w. 15 od dołu zamiast „nie pokuszą się o odcinanie“, ma być „nie pokuszę się o ocenianie“. W w. 13 tejże szpalty po słowach „i kilka pejsażów“ ma być kropka, a następne zdanie ma się zacząć „a linea“. W ostatnim zaś wierszu zamiast „smaczny talent“, ma być „znaczny talent“.

oo

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Dzieje salonu“.
Piątek: „Czysty interes“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Kakaowy stryjaszek“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Czwartek: „Cudak“.
Piątek: „Cudak“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Księżniczka foxtrotta“.
Piątek: „Księżniczka foxtrotta“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł 39).

Czwartek: Red. Wł. Prokesch: Wyspiański jako poeta powstania listopadowego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

Ze sportu.

PROFESYONALIZM W FOOTBALLU

(Ciąg dalszy).

Inaczej cośkolwiek rzecz się ma z zadaniami natury politycznej i społecznej.

Sport jest apolityczny; jest to zasada zdrowa, ogólnie przyjęta i nienaruszalna. Nie należy jednak określenia tego źle rozumieć: polityczny, znaczy w tym wypadku partyjny, czyli, że nie należy oddawać organizacyi i ruchu sportowego na usługi partyi politycznych, któreby ruch ten wyzyskać mogły często w nieuczciwy sposób do walki z partyami antagonistycznemi.

Nie należy jednak grać strusiej polityki i twierdzić, że sport ma wyłącznie zadanie kształcenia, hartu, odwagi i tych wszystkich pierwiastków ducha, które go czynią mężnym i odpornym; bezsprzecznie są to zadania bezpośrednie i najważniejsze, ale czy ktokolwiek z wybitnych kierowników sportowych organizacyi mógłby z czystym sumieniem i szczerze twierdzić, że potrafi zrzeszenie starszej, uświadomionej młodzieży utrzymać zdala od ideałów narodowych lub politycznych? Sądzimy, że żaden; należałoby się więc spokojnie i rozważnie zastanowić w jakich ramach i do jakich granic możliwa i dopuszczalna jest współpraca organizacyi sportowych nie w polityce i walkach partyjnych, ale w polityce, w jej ogólno-naradowem znaczeniu. Drużyna grająca zagranicą w barwach narodowych, ściśle rzecz biorąc uprawia politykę narodową lub państwową; a jednak żaden związek nie występuje przeciwko podobnym objawom. Rzecz to jest zupełnie zrozumiała w państwach o jednej narodowości, ale napotyka już na pewne trudności i tarcia w państwach narodowościowych; u nas n. p. istnieje skłonność zapisania klubów żydowskich, które stawiają postulaty narodowe pod rubrykę „profesyonistów politycznych“, a gdyby kluby żydowskie wystawiały własną reprezentacyę narodową — nazwanoby to warcholstwem, zaburzaniem czystości sportu i t. d. Skąd ta nierówna miara; czy właśnie takie traktowanie sprawy nie zasługuje raczej na nazwę polityki?...

Naszem zdaniem określenie sportu jako ruchu apolitycznego nie wyklucza narodowego charakteru, tegoż, co w zupełności da się pogodzić ze zgraniem się i harmonijną współpracą różnych grup narodowych w organizacyi państwowej, byleby tylko wszystkie grupy narodowe hołdowały ideałom politycznym w jej wyższem, nie szowinistycznem, ani partyjnem znaczeniu.

Dalszy ciąg nastąpi.

HERTHA — WACKER

Zawody niedzielne Herthy przeciw Wackerowi zakończyły się zwycięstwem pierwszej drużyny w stosunku 2:1, doliczając wynik przerwanych zawodów, pozostaje Hertha zwycięzcą w stosunku 3:2. Zwycięstwo to wyniosło Herthę na czwarte miejsce: dalszem zwycięstwem pozyskaliby drugie miejsce w tabeli mistrzostw.

* * *

SPORT W HISZPANII.

Z powodu ostatnich zwycięstw nad praską Spartą zajmuje się prasa sportowa żywo hiszpańskim footballem. „Kicker“ przypisuje klęski sędziom, którzy iście „po hiszpańsku“ kierowali zawodami jak również przemęczeniu drużyny bezustanku podróżującej; reszta jednak prasy podnosi faktyczny wzrost umiejętności gry drużyn hiszpańskich.

* * *

WYJAZD CRACOVII.

Wiedeński „Sporttagblatt“ donosi, że „Cracovia“ zamierza w marcu rozegrać dwa matche w Pradze z Union Zizkov i Slavią. Prasa krajowa nie przyniosła jeszcze co do tego konkretnych wiadomości; przypuszczamy, że w razie zamiaru wyjazdu „Cracovia“ poinformowałaby prasę o swych dalekonośnych zamiarach.

* * *

NOWE PISMO SPORTOWE.

Wyszedł w Warszawie pierwszy numer „Sportowca zagranicznego“, wydawnictwa „Przeglądu światowego“ pod redakcyą p. Stefana Gralewskiego. Pierwszy numer nie zasługuje na szczególne omówienie.

oo

Z kraju.

Zmiany w ministeryum wojny. Szef oddziału I sztabu generalnego ministeryum wojny, pułkownik szt. gen. Frich Rudolf, otrzymał stanowisko dowódcy jednej z dywizyi piechoty, zaś szefem oddziału I został mianowany pułkownik sztabu generalnego Dr. Zając Józef Ludwik z drugiej armii.

Elektryczny aferzysta. Od pewnego czasu grasował w Warszawie pewien jegomość, umiejący pod pozorem zakładania instalacyi elektrycznej wyłudzać od ludzi znaczne sumy. Dowiadywał się on w jakiś tajemniczy sposób o osobach mających zamiar założenia w swych mieszkaniach instalacyi elektrycznej i do nich się zgłaszał, jakoby przysłany z elektrowni miejskiej. Twierdził, że jest wtajemniczony w stosunki z urzędnikami pracującymi w elektrowni i może za pewną opłatą uzyskać prawo założenia elektrycznego światła, jak również jest uprawniony do zawarcia w imieniu elektrowni umowy. Był nawet zaopatrzony w jakąś legitymacyę, którą na żądanie przedstawiał. Osoby starające się o założenie światła elektrycznego zawierały z nim umowy, na koszta instalacyi pobierał stale 30 tysięcy mk i ulatniał się na zawsze. Tak oszukał on w Warszawie kilkadziesiąt osób.

Zgłosił się on do niejakiego Herszenkorna (Brzeska 11), który właśnie starał się o przeprowadzenie u siebie instalacyi elektrycznej, ale który o istniejącym aferzyście wiedział, gdyż szwagier jego padł ofiarą w sposób wyżej opisany. Rozpoczął tedy z przybyłym rzekomo pertraktacye i zawiadomił o tem telefonicznie 15-ty komisaryat. Zjawiła się policya i fałszywego reprezentanta elektrowni miejskiej aresztowała. Sprowadzony do urzędu śledczego przyznał się do kilkudziesięciu afer „elektrycznych“, nie może jednak wskazać wszystkich poszkodowanych, albowiem było ich tak wiele, że już ich adresów sobie nie przypomina. Kto jednak padł ofiarą sprytnego „elektryka“, niech się zgłosi do urzędu śledczego, celem obejrzenia aferzysty: w ten sposób, być może, zdoła się ujawnić wszystkie jego afery, by mógł ponieść zasłużoną karę. Sprytnym aferzystą okazał się niejaki Ryszard Chyliński, nigdzie wprawdzie nie meldowany, ale przystojny i elegancki „dżentelman“.

Zjazd biskupów prawosławnych. W dniu 24 bm. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem egzarchy cerkwi prawosławnej w Polsce, arcybiskupa Georgija, narada biskupów prawosławnych, na której omawiane będą sprawy, związane z ustrojem cerkwi prawosławnej w Polsce.

Na zjazd przybędą biskupi krzemieniecki Dyonizy, pińsko-nowogrodzki Pantaleon, grodzieński Włodzimierz. Na zjeździe reprezentować będą rząd — dyr. dep. Piekarski i nacz. wydz. wyzn. prawosławnego — p. Strzałkowski. Biskupi są zaproszeni na dziś do prez. Rady ministrów, p. Ponikowskiego.

Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. Po wielu trudnościach organizacyjnych, przedstawiciele jednostek samorządowych zagłębia dąbrowskiego, mianowicie Będzina, Czeladzi, Dąbrowy Górniczej, sejmiku będzińskiego i Sosnowca, tworzący obecnie jeszcze komitet budowy tramwajów w zagłębiu dąbrowskiem, postanowili utworzyć Tow. tramwajów elektrycznych w zagłębiu dąbrowskiem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Do tej spółki wejdą: Będzin, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, sejmik będziński i Sosnowiec z jednakowym udziałem. Rady miejskie i sejmik już przyjęły jednobrzmiące uchwały, zmierzające do utworzenia wskazanego Towarzystwa.

Ze świata.

Ludożerstwo z głodu. „Frankfurter Zeitung“ donosi ze Stokholmu, że szwedzki przewodniczący komisyi pomocy w dotkniętych głodem obszarach Rosyi wysłał do ministra Brantinga telegram, w którym donosi, że w niektórych powiatach ludność znajduje się w takiej nędzy, że zaczyna wpadać w obłąkanie. Głodni zjadają nawet trupy. Kobiety i dzieci służą podobno za pożywienie. Mimo ciężkiego położenia Szwecyi komisarz szwedzki prosi, aby parlament udzielił jaknajspieszniejszego poparcia głodującej Rosyi.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kryzys w przemyśle spirytusowym. Przemysł spirytusowy, który dotąd kryzysu nie doznawał, bo po zniesieniu monopolu państwowego stał się prawdziwą kopalnią złota (litr spirytusu, który kosztował za czasu monopolu 34 marki, kosztuje obecnie 700 marek bez akcyzy), przechodzi w ostatnim czasie w krytyczną fazę. Pochodzi to stąd, że z powodu wielkiej rentowności produkcya spirytusu odbywała się bez żadnego hamulca, skutkiem czego nagromadziły się zapasy, których zbyć nie można. Celem utrzymania gorzelni w ruchu i zapobieżenia rozszerzeniu się bezrobocia i na tę gałąź przemysłu, koniecznem jest otwarcie dla nadmiernych zapasów rynków zbytu. Takim rynkiem mogłaby w obecnej chwili być Francya, która oświadczyła gotowość nabycia do 5 milionów litrów spirytusu. Do wywozu jednak tego spirytusu koniecznem jest zwolnienie go od akcyzy, która wynosi w Polsce około 2000 marek od litra i podraża spirytus tak, że zagraniczni nabywcy nic o nim słyszeć nie chcą. Producenci wystąpili już do ministerstwa skarbu z prośbą o zwolnienie tego wywozu od akcyzy.

Towarzystwo handlowe polsko-finlandzkie. Gdański „Der Osten" donosi, że w Helsingforsie zostało utworzone towarzystwo handlowe polsko-finlandzkie w celu handlu surowcami i półfabrykatami. Jednocześnie towarzystwo zamierza wprowadzić regularną komunikacyę parowcową między Helsingforsem a Gdańskiem. Przedsięwzięte będą przez towarzystwo również starania o uzyskanie dla towarów fińskich tranzyea przez Polskę na Bałkany i do morza Czarnego.

Wszechświatowa produkcya węgla. Waszyngtoński urząd geologiczny podaje, że wszechświatowa produkcya węgla w roku 1921 tak się zmniejszyła, że prawdopodobnie nie osiągnie nawet wysokości produkcyi w roku 1909, to jest 1,100.000.000 ton. Spowodował to tegoroczny 3-miesięczny strejk górników angielskich, który we wszechświatowej produkcyi węgla wyrządził stratę 52.000.000 ton. Znacznie zmniejszyła się także produkcya północno-amerykańskich kopalni węgla. W przeciwieństwie do roku 1920, który uważany jest za najobfitszy rok w górnictwie amerykańskiem, w roku 1921 wydobyto tylko 366 i pół miliona ton węgla, podczas gdy w r. 1920 wydobyto 436.000.000 ton. Wskutek tego zmniejszył się także wywóz węgla północno-amerykańskiego w roku bieżącym o 6,9 milionów ton, czyli o 22,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Produkcya węgla w Anglii zmniejszyła się w tym czasie również bardzo znacznie. Całe zagłębia węglowe są nieczynne z powodu wysokich cen wewnętrznych oraz z powodu zastosowania ropy do celów opałowych i technicznych.

Międzynarodówka spółdzielcza w sprawie kryzysu gospodarczego. Na drugiem posiedzeniu komitetu wykonawczego Międz. Zw. Spółdz. w Genewie powzięto następujące uchwały o znaczeniu ogólniejszym:

I. W sprawie stabilizacyi walut w całym świecie. Z uwagi, że brak równowagi walutowej jest wielką przeszkodą dla podjęcia międzynarodowych stosunków gospodarczych. powodując kryzys gospodarczy i ogólny spadek produkcyi zarówno w krajach o wysokiej, jak i o niskiej walucie, z uwagi, że wysoki lub niski kurs walut nie jest już wykładnikiem bilansu handlowego, od kiedy banknoty nie są wymieniane na złoto, ale skutkiem innych zjawisk gospodarczych, jak np. zaufania okazywanego danemu państwu i że, co więcej, ujemne skutki tego stanu zwiększa haniebna spekulacya — kom. wyk. Międz. Zw. Spółdz. wzywa należące doń organizacye spółdzielcze, aby wywarły nacisk na rządy swych krajów celem zwołania międzynarodowej konferencyi w tej sprawie i dopilnowały przeprowadzenia przyjętych uchwał.

II. W sprawie zniesienia ograniczeń paszportowych. Komitet wykon. M. Zw. Sp., zgodnie z kongresem w Bazylei, w sprawie międzynarodowej spółdzielczej polityki gospodarczej wzywa należące doń organizacye spółdzielcze wszystkich krajów do wywarcia nacisku na odpowiednie ciała ustawodawcze i rządy celem zniesienia paszportów, nie posiadających już żadnego uzasadnienia, a stanowiących przeszkodę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, które jedynie zdolne są rozwiązać problem kryzysu gospodarczego, na całym świecie.

FINANSE

Oddziały rosyjskiego banku państwa. Iskrówka moskiewska komunikuje, że do r. 1922 otwarto 7 oddziałów prowincyonalnych banku państwa: północno-zachodni oddział okręgowy w Piotrogrodzie z kapitałem 125 miljardów, oddział w Moskwie z kapitałem 55 miliardów, w Charkowie, z kapitałem 500 miliardów, w Odessie — z kapitałem 100 miliardów, prócz tego w Gruzyi i Azerbejdżanie otwarto banki funkcyonujące niezależnie. W ciągu stycznia projektowane jest otwarcie następujących oddziałów: w Kazaniu, Pskowie, Smoleńsku, Armawirze, Mińsku. Przed 15 marca nastąpić ma otwarcie oddziałów w Kałudze, Wiatce, Wołogdzie, Orenburgu, Samarze, Rostowie, Ekaterynosławiu, Permie, Archangielsku, Kursku, Sambowie, Niżnim Nowogrodzie, Irkucku, Homlu, Baku, Erywaniu, Batumie i Tyflisie.

Zarząd banku państwa otrzymał od Deutsche Bank z Berlina i Drezdner Bank książeczki czekowe i dokumenty niezbędne do nawiązania stosunków. Zarząd banku państwa złożył w Deutsche Bank kilka miliardów marek na rachunek bieżący. Wskutek tego „Deutsche Bank" wysłała obecnie okólnik do banków austryackich i niemieckich z zawiadomieniem, że może obecnie podejmować się wypłat znaczniejszych kwot na Rosyę, Ukrainę, a nawet Syberyę.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Izba kontroli państwowej w Krakowie. W Nr. 4. „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego tworzy się izbę okręgową kontroli państwowej w Krakowie z terytoryalnym zakresem działania, rozciągającym się na województwa: krakowskie i śląskie.

O terminie otwarcia tej izby nastąpi osobne ogłoszenie.

Podwyżka opłat za badanie żywności. W Nr. 4. „Dziennika Ustaw" z d. 21 bm. ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego, wysokość opłat, objętych taksą za badanie żywności i przedmiotów użytku w państwowych zakładach badania żywności i przedmiotów użytku wydana dnia 28. lipca 1919 r. przez ministra zdrowia publicznego, zostaje podwyższona pięćdziesięciokrotnie tj. o 4.900 proc.

Z giełdy.

Kraków, 25 stycznia.

Rynek walut pozostał dziś bez zmiany, jedynie korony czeskie zyskały 1 punkt.

Na giełdzie akcyj ruch był słaby, przyczem zniżki doznały P. T. H. i Zieleniewski.

Giełda krakowska z dn. 25 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki (przekazy) weksle		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	[illegible]
Dolary St. Zjed.	3100 —	3300 —	3100 —	3300 —	—
Dol. kanadyjskie	—	—	—	—	—
Franki franc.	255·—	275 —	265·—	285·—	—
Franki belgijskie	—	—	—	—	—
Franki szwajc.	—	—	—	—	—
Funty szterlingi	—	—	—	—	—
Marki niemieck.	16·—	17·—	16·25	17·25	16·75
Korony austr.	—·35	—·40	—·35	—·40	—·37
Kor. czesko.-sł.	61·—	66·—	67·50	68·50	68·50
„ węgierskie	—	—	—	—	—
„ szwedzkie	—	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	—	—	—
„ norweskie	—	—	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—	—	—
Floreny holend.	—	—	—	—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e	625·—	675·—	640—650
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	300·—
„Polski Club" I-III em.	300·—	350·—	
C. Hartwig, Poznań	—	—	
Żegluga Polska	300·—	[illegible]	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—	—	
Zieleniewski I-III em.	4950·—	[illegible]50·—	4950—5250
H. Cegielski, Poznań „ex"	900	[illegible]00·—	2000—2050
Warsz Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200	[illegible]00·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—	
„Trzebinia" I-IV em.	[illegible]050·—	[illegible]250·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—	—	
„Automotor" fabr. samoch	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
„Górka" fabryka cementu	4500 —	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	[illegible]400 —	8700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5150·—	5350·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—	
Karpackie Tow. naftowe	—	—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—	
Polska Nafta	1650·—	1750·—	1700·—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—	—	
„Olkos" T. A.	—	—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	[illegible]600·—	5700·—	
„Krakus" Zj. fab. prz wysk.	2500·—	[illegible]750·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3000·—	3200·—	3100—3125

Giełda warszawska z 25 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3400—3430—3450, sprzedaż [illegible]25, kupno 3400. Gdańsk (czeki) tranz. 16·50—16·50. Belgia (czeki) tranz. 260—262. Berlin (czeki) tranz. 16·50—16·30, sprzedaż 16·40, kupno 16·50. Londyn (czeki) tranz. 14250—14200—14150. Nowy Jork (czeki) tranz. 3440. Paryż (czeki) tranz. 275—271—271·50 Praga (czeki) tranz. 56—64—66. Wiedeń (czeki) tranz. 34·[illegible], sprzedaż 34·50, kupno 34. Włochy (czeki) tranz. 150.

Giełda wiedeńska z 25 bm.: Renta majowa 112·—, austr. renta kor. 112·—, renta lutowa 110— węgierska renta koron. 3100, losy tureckie 40000, priorytety kolei południowej 26700, Anglobank 23600. Bankverein 7300. Bodenkredit 11080 austr. zakład kredytowy 8750. Bank depozytowy 4000. Laenderbank 29010. Merkury 4950. Unionbank 6675. Zivnostenska 75800, Kolej północna 389000, Lwów-Czerniowce 30500, Koleje austr. 62800, Kolej południowa 24000. Alpiny 65000, Berg und Huetten 160000, Krupp 36000. Huta Poldi 73400, Rima 29000, Skoda 76400. Apollo 40000, Fanto 95000, Gal. Karpaty ——, Galicya ——. Zieleniewski 14800. Siersza 25900. Bank obrotowe 3400, Schodnica 77500.

Kursa dewiz w Wiedniu 25 bm. (L.) Amsterdam 357900 Zagrzeb 3148 Belgrad 12565 Berlin 4857 Bruksela 765·30 Budapeszt 1181·—, Bukareszt —·— Kopenhaga 190975, Londyn 41490, Medjolan 42990, N. Jork 9848, Paryż 79980, Praga 18697, Zurych 190975, Belgia 75980. bułgarskie 5995 dolary 9698, marka niemiecka 4847·—, angielskie 40990, francus. 79480, holenderskie 3549·50, włoskie 42390, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 12460 polskie 291·50—293·50, rumuńskie 7270, szwedzkie 238970 szwajcarskie 188975, czeskie 13597 węgierskie 1371·—.

Kursa dewiz w Berlinie 25 bm. Dolary 199·80 szwajcarskie 3926·— francuskie 1635·25, włoskie 869·— funty 8·59—, polskie 6·12·——, czeskie 380·—, austr. stare stemplowane 2·60, rumuńskie 150·25.

Kursa dewiz w Zurychu 25 bm. (L.). Berlin 2·46 (24 bm. 2·37), N. Jork 5·14 (5·15—), Londyn 21·72, (21·67), Medyolan 22·50 (22·40), Bruksela 40·15 (39·80), Praga 9·95 (10·05), Budapeszt 0·70— (0·72). Zagrzeb 1·70 (1·70), Bukareszt——— (·——), **Warszawa 0·15 (0·15)**, Wiedeń 0·15 (0·15), Austr. stempl. 0·08 (0·08) Paryż 41·90 (41·20). Holandya 187·50 (187·—).

Kursa dewiz w Paryżu z 25 bm. Weksle na Niemcy 6·13/16, na Amerykę 12·37—, na Belgię 95·87, Holandyę 450·75. na Anglię 52·22—, na Włochy 54·—. Szwajcaryę 240·75. na Hiszpanię 185·50.

TELEGRAMY.

Przeniesienie władzy na rząd irlandzki.

Leafield. PAT. (Radio). Konferencya między komisyą gabinetu angielskiego a ministrami irlandzkimi w sprawie przeniesienia władzy na rzecz prowizorycznego rządu zakończyła się wczoraj z wynikiem zadawalniającym.

Ugoda z Craigem.

Leafiel. PAT. (Radio) Bojkot południowej Irlandyi został zaniechany w następstwie ugody między Craigiem a Collinsem.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. Wczoraj rozpoczęły się obrady pierwszego synodu biskupów prawosławnych w Polsce.

Ryga. PAT. Pisma donoszą, że poseł łotewski w Warszawie Nuksza mianowany będzie również posłem przy dworze rumuńskim, pozostając jednakże na stałe w Warszawie.

Paryż. PAT. (Havas). Paryska Akademia medyczna desygnowała p. Curie Skłodowską jako kandydatkę na członka Akademii.

Hanower. PAT. Radio. Fryderyk Bajer, założyciel światowego biura dla spraw pokoju w Genewie, który w r. 1908 otrzymał nagrodę Nobla, zmarł w wieku lat 84.

Paryż. PAT. (Havas). Konferencya ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch w sprawie wschodniej zwołana została do Paryża na 1 lutego.

Moskwa. PAT. Według nadchodzących wiadomości rząd Persyi otrzymał od banków kopenhaskich pożyczkę w wysokości 100 mil. jenów.

Ryga. PAT. Niemiecki okręt „Kapella" zatopiony został przez okręt sowiecki.

San Sebastian. PAT. (Havas) Była królowa Zyta przybyła tu z Szwajcaryi i odjedzie jutro do Portugalii.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarz. — Red. odpow.: Maks. Feldman. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2.